

KRADZIEŻ, KTÓREJ NIE BYŁO

Data publikacji 12.02.2016

Dyżurny aleksandrowskiej komendy przyjął zgłoszenie o kradzieży samochodu na jednym z parkingów na terenie miasta. Szybko okazało się, że do żadnego przestępstwa nie doszło, a rzekomy pokrzywdzony już dawno pozbył się swojego auta. Mężczyzna jeszcze tego samego dnia usłyszał zarzuty.

Wczoraj rano (11.02.16) dyżurny aleksandrowskiej komendy przyjął zgłoszenie o kradzieży samochodu na jednym z parkingów przy ulicy Słowackiego. Zgłaszający przekazał mundurowym, że zostawił auto tylko na kilkanaście minut, a kiedy wrócił samochodu już nie było.

Sprawą zajęli się policjanci z wydziału kryminalnego, którzy dzięki pozyskanym informacjom doszli do zaskakujących wniosków. Okazało się, że rzekomy pokrzywdzony w rzeczywistości pozbył się swojego samochodu w ubiegłym roku, sprzedając go na części. Chcąc prawdopodobnie wyłudzić odszkodowanie od firmy ubezpieczeniowej zgłosił kradzież, której nie było. 31-latek został wczoraj przesłuchany i usłyszał zarzuty zawiadomienia o niepopelnionym przestępstwie oraz składaniu fałszywych zeznań. Teraz grozi mu kara do 3 lat pozbawienia wolności.

Autor: sierż. sztab. Marta Błachowicz
Publikacja: Kamila Ogonowska